

WOKÓŁ ŚRÓDKI

KWARTALNIK OSIEDLA
OSTRÓW TUMSKI-ŚRÓDKA-ZAWADY

ISSN 1640-4408

Nr 1 (15) 2003

BEZPŁATNY

MONITORING DLA NOWEGO MIASTA

Czy nowa inicjatywa władz lokalnych zwiększy nasze bezpieczeństwo?

Zgodnie z planami poznańskiego samorządu, w 2004 roku Nowe Miasto ma zostać objęte systemem monitoringu wizyjnego. Istnieje już wstępna lista propozycji rejonów rozmieszczenia kamer w naszej dzielnicy. Inwestycja zostanie sfinansowana przez Miasto, czyli mieszkańców. Czy wprowadzenie systemu będzie skutecznym instrumentem w walce z przestępczością? Co sądzą o tym Poznaniacy?

W numerze:

- | | |
|--|---|
| • Z życia Rady i Zarządu Osiedla | 2 |
| • Medziugorje | 3 |
| • Z życia Parafii | 3 |
| • Miejsca w Poznaniu oferujące darmową pomoc | 4 |
| • Wioślarstwo sposobem na życie | 4 |
| • Płaćmy mniej za wodę | 5 |
| • Szkoła Animacji Socjalnej (Barka) | 5 |
| • Dyżury Radnych | 5 |
| • Dawny dom kongregacji filipinów – zabytek do rewitalizacji | 6 |
| • 90-lat harcerstwa na Śródcie | 7 |

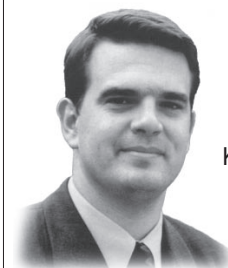
JEDNA KAMERA JAK PIĘCIU POLICJANTÓW

Z danych zaprezentowanych podczas ubiegłorocznej konferencji pt.: „Samorząd terytorialny a bezpieczeństwo obywateli” wynika, iż monitoring wizyjny jest wielkim sprzymierzeńcem w walce z przestępczością. Jak twierdzą specjaliści, jedna kamera zamontowana w miejscu publicznym, zastępuje pięciu policjantów. Po jej zamontowaniu w określonym miejscu, przestępczość w tym obszarze spada najpierw o 70 procent, aby później jej spadek ustabilizował się na poziomie 30-40 procent. Monitoring zwiększa także skuteczność ścigania przestępców, która wzrasta nawet do 90 procent. Mankamentem monitoringu są duże koszty jego uruchomienia. Wartość zamówienia publicznego na wybudowanie systemu monitoringu, składającego się ze studia i co najmniej trzech kamer kolorowych, zwykle przekracza równowartość 30 tys. euro. Dlatego montaż kamer w określonych rejonach powinny poprzedzać konsultacje Policji, Straży Miejskiej, samorządu lokalnego i jego jednostek pomocniczych (Rad Osiedli), w wyniku których określa się tzw. mapy zagrożeń.

MONITORING W POZNANIU

Władze lokalne Poznania opracowały w 2000 roku koncepcję systemu monitoringu wizyjnego miasta. Koncepcja stanowi element szerszego programu „Bezpieczne Miasto”. Głównym założeniem poznańskiej koncepcji jest: wzrost poczucia bezpieczeństwa obywateli, działania prewencyjne, przeciwdziałanie aktom wandalizmu, kontrolowanie ruchu ulicznego, a przede wszystkim osiągnięcie spadku przestępczości w monitorowanych rejonach. Założeniem koncepcji jest objęcie monitoringiem wizyjnym miejsc uznanych za niebezpieczne, w szczególności skrzyżowań o dużym natężeniu ruchu, przejść podziemnych i przystanków komunikacji miejskiej. Poznański system monitoringu obsługiwany jest przez komendy miejskiej Policji. Działa on w ten sposób, iż sygnały wizyjne z kamer zamontowanych w danym rejonie, docierają do centrów dozoru, tworzonych we właściwych dla danej dzielnicy komisariatach. Obsługujący system, specjalnie przeszkoleni policjanci, kontrolują go na bieżąco. System stwarza także możliwość przesyłania sygnałów wizyjnych innym

(dokończenie na str. 6-7)



JACEK TOMCZAK
radny,
Przewodniczący
Komisji Bezpieczeń-
stwa i Porządku
Publicznego Rady
Miasta Poznania

Monitoring sprawdza się już w innych dzielnicach Poznania, np. na Starym Rynku, gdzie po jego wprowadzeniu, przestępczość spadła o 30 procent. Teraz przyszedł czas na Nowe Miasto. Istnieje już lista miejsc, w których założone zostaną kamery. Ustalone zostały one w drodze konsultacji Policji, Straży Miejskiej, samorządu miejskiego i Rad Osiedli. W tegorocznym budżecie, na inwestycje związane z monitoringiem w naszym mieście, w tym na przygotowanie dokumentacji technicznej dla naszej dzielnicy, zarezerwowano ok. 4 mln zł. Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego będzie walczyć o to, aby pomimo licznych cięć w kasie miejskiej, w przyszłorocznym budżecie znalazły się pieniądze na realizację tej inwestycji. Mimo, iż w chwili obecnej zabytkowy zespół Ostrowa Tumskiego nie znalazł się na liście obszarów typowanych do objęcia systemem, zostanie on zapewne wzięty pod uwagę podczas rozbudowy monitoringu w następnych latach.



Już wkrótce Rondo Śródka oraz znajdujące się pod nim przejście podziemne objęte zostaną monitoringiem wizyjnym

Z życia Rady Osiedla

1. Na posiedzeniu Rady Osiedla z dnia 11.06. br., w wyniku głosowania v-ce przewodniczącą RO została Tatiana Mura-Waraczewska, przewodniczącym Zarządu Osiedla – Michał Tuchowski, v-ce przewodniczącą ZO ds. społecznych – Małgorzata Augustyniak, v-ce przewodniczącym ZO ds. komunalnych – Paweł Pawełczyk, członkiem ZO ds. terenów zielonych i ekologii – Antoni Michalski.
2. W wyniku głosowania powołano Komisję Rewizyjną w skład której weszli: Kamila Andrzejewska, Bogdan Puchalski i Gabriela Klause.
3. Powołano zespół redakcyjny kwartalnika osiedlowego „Wokół Śródk”: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Michał Tuchowski.
4. Uchwalono budżet na rok 2003 w ramach środków niewykorzystanych w 2002 r.
5. Na posiedzenie RO Zaproszono Adama Suwarta, członka Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania im. Cyryla Ratajskiego, który podziękował naszemu samorządowi za współpracę oraz przedstawił pismo dotyczące projektu zmiany nazw ulic: ul. Podwale na ul. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka.
6. Rada Osiedla zorganizowała rejs po Warcie, przeznaczony dla najmłodszych mieszkańców naszego Osiedla, który odbył się 20 września.
7. Na wrześniowym posiedzeniu RO zapadła decyzja dotycząca zorganizowania w styczniu br. wystawy znanego poznańskiego grafika Henryka Kota pt.: „Ostrów Tumski i Śródk” w grafice Henryka Kota”.
8. Na październikowe posiedzenie RO w dniu 14.10 br., dotyczące problematyki bezpieczeństwa, przybył Czesław Rataj – kierownik Oddziału Straży Miejskiej Nowe Miasto. Przedstawił raport o bezpieczeństwie na terenie poszczególnych części naszego Osiedla. Podczas swego wystąpienia Rataj tłumaczył także podział kompetencji Straży Miejskiej i Policji. Straż Miejska odpowiada za porządek publiczny, Policja za bezpieczeństwo publiczne. Straż Miejska stanowi jednak wsparcie dla organów policji. Podczas spotkania poruszano wiele kwestii m.in.:
 - problem „pseudo-skweru” ze zdewastowaną zielenią znajdującego się przy ul. Cybińskiej;
 - wyprowadzania psów rasy bulterier (pit-bull, bokser) przez nieodpowiedzialnych opiekunów w porze największego ruchu na ulicach: Gdańskiej, Bydgoskiej, Zawady, Zagórze. Psy te wyprowadzane są bez kagańców stanowiąc tym samym zagrożenie dla otoczenia, zwłaszcza dzieci;
 - problem gruzowiska położonego przy ul. Koronarskiej, na którym dzieci urządziły sobie plac zabaw. Nie trudno w takim miejscu o tragedię. Teren ten, według zapewnień Rataja ma zostać już wkrótce uporządkowany;
 - stylizowane lampy na terenie Ostrowa Tumskiego, mają zanieczyszczone klosze (w otoczeniu dostojnej Katedry widok zanieczyszczonych nie stanowi najlepszej wizytówki dla miasta).
 - problem bawiących się dzieci na niebezpiecznym zakręcie na ul. Zagórze (wystarczy chwila nieuwagi kierowcy, by doszło tu do śmiertelnego wypadku). Rozwiązaniem może się okazać usytuowanie w tym miejscu spowalniacza.

Oprac.

Tatiana Mura-Waraczewska, Barbara Emila Buk



Rada Osiedla Ostrów Tumski – Śródk – Zawady II Kadencji (2003-2007)

Od prawej stoją: Sławomira Walczyk, Jan Mróz, Kamila Andrzejewska, Gabriela Klause, Katarzyna Kleeberg, Elżbieta Jaśkowiak, Barbara Emilia Buk, Małgorzata Augustyniak, Antoni Michalski, Paweł Pawełczyk, Gerard Cofta, Bogdan Puchalski, Roman Tuczyński, Michał Tuchowski (nieobecna na zdjęciu: Tatiana Maria Mura-Waraczewska)



Wystawa Henryka Kota

Już w styczniu br. Henryk Kot, znany poznański rysownik, we współpracy z Radą Osiedla Ostrów Tumski – Śródk – Zawady, zaprezentuje kolekcję swoich rysunków przedstawiających Ostrów Tumski i Śródk. Wystawę będzie można obejrzeć w Muzeum Archidiecezjalnym przy ul. Dziekańskiej 1.

Gerard Cofta

Z prac Zarządu Osiedla

■ Zarząd Osiedla otrzymał pismo z Wydziału Mienia Komunalnego Urzędu Miasta, informujące, iż zgodnie danymi uzyskanymi w Zarządzie Geodezji i Katastru Miejskiego GEOPOZ, działka nr 13 przy ul. Zagórze została sprzedana przez Miasto Poznań na rzecz osoby prywatnej 20 września 2002 roku. W związku z tym faktem, nie ma możliwości przekazania tego terenu w zarząd Osiedla OTSZ, o co starał się Zarząd Osiedla. Sprzedaż działki uniemożliwiła kontynuację, zaawansowanych już działań związanych z przygotowywaniem przez ZO wniosku grantowego dotyczącego budowy na tym terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego. Warto podkreślić, iż z informacji uzyskanej w GEOPOZ-ie w lipcu 2003 działka nr 13 figurowała jeszcze jako teren miejski. W wyniku bałaganu w administracji samorządowej zmarnowane zostały czas i zaangażowanie obywatelskie. Nie tak miało być w Poznaniu pod Pana rządami, Panie Prezydencie!

■ Zarząd Osiedla zlecił zakładowi Drogowo-Budowlanemu Władysława Kaszkowiaka wykonanie progu spowalniającego na niebezpiecznym zakręcie przy ul. Zagórze. Mieszkańcy tego rejonu od dawna domagali się budowy spowalniacza w tym miejscu.

■ Zarząd Osiedla podpisał umowę na skład i druk Kwartalnika Osiedla Ostrów Tumski – Śródk – Zawady „Wokół Śródk” z Wydawnictwem „Kontekst”.

■ Zarząd Osiedla, na wniosek mieszkańców ul. Gdańskiej, zwrócił się z prośbą do firmy Rethmann Sanitech, o ponowne ustawienie przy ul. Bydgoskiej, zniszczonych przez nieznaną sprawcę, pojemników na surowce wtórne.

■ Zarząd Osiedla przygotowuje projekt Poznańskiej Karty Etyki Radnego i Pracownika Samorządowego. Projekt uchwały, wzorowany na regulacjach przyjętych przez Radę Miasta Krakowa, wyznaczający standardy etyczne wykonywania mandatu radnego i pracy w samorządowej administracji, przekazany zostanie Przemysławowi Alexandrowiczowi – Przewodniczącemu Rady Miasta Poznania.

■ Zarząd Osiedla informuje, iż materiały do świątecznego numeru „Wokół Śródk” należy dostarczać do 30 listopada br. (skrzynka Rady Osiedla w zieloniaku na Śródk, e-mail: mt25@go2.pl lub bezpośrednio członkom RO). Wszystkich chętnych do współpracy serdecznie zapraszamy i zachęcamy. „Wokół Śródk” to kwartalnik pisany społecznie dla mieszkańców i **przez mieszkańców**.

Zarząd Osiedla

WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródk – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Michał Tuchowski.

Współpraca: Barbara Buk, Szczepan Cofta, Anita Magowska, Magdalena Magowska, ks. Janusz Molewski, Joanna Monkiewicz, Paweł Napieralski, Hanna Kaczmarek, Ewa Sadowska (Tajlandia), Dagmara Walczyk, Tatiana Mura-Waraczewska. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Zdjęcia:** Bogdan Puchalski. **Kontakt z redakcją:** tel. 877-35-14, 853-27-33, 0-506 041-633 • e-mail: mt25@go2.pl **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • wydawnictwo.kontekst@xl.wp.pl

MEDZIUGORJE

Od wieków człowiek podróżuje, poznając różne zakątki Ziemi. Homo viator, żeglarz, podróżnik wyrusza, aby zobaczyć coś, czego nie widział, o czym słyszał, a nie opowiadał.

Niedaleko Adriatyku, w tyglu kulturalnym: katolicki Zachód, prawosławny Wschód i muzułmański Orient ukazała się Gospa (chorwacka nazwa matki Bożej). Dotarliśmy tam. Medziugorje to miejsce, gdzie według świadectwa sześciu młodych parafian (Ivanka, Marjana, Vicka, Maria, Ivan, Jakov) od 24. IV 1981r. codziennie ukazuje się Błogosławiona Dziewica Maryja. Przedstawiła się jako Królowa Pokoju i Pojednania: „Pokój to miłość, a miłość to pokój”, „pokój, pokój, pokój – I tylko pokój”, „pokój musi zapanować pomiędzy człowiekiem i Bogiem, a także między ludźmi”. Każdy, kto z odrobiną obiektywizmu zastanowi się nad tym, rozumie, że pokój i przebaczenie – owoce pokuty i wiary – niosą jedyne rozwiązanie zarówno narodowych, jak i wszelkich innych konfliktów.

Jeszcze w promieniu wielu kilometrów od wioski obserwowaliśmy wśród ludzi niezwykłą życzliwość i radość. Podróżując po okolicznych malowniczych terenach zwiedziliśmy Dubrownik, Mostar, wodospad Kravica, a w drodze powrotnej Budapeszt.

Nasza ośmioosobowa grupa, na czele z ks. Januszem dotarła do miejsc zniszczonych niedawną wojną, droga, która nas prowadziła nosiła znamię konfliktów zbrojnych, mijaliśmy znaki drogowe zakazujące wjazdu czołgiem i z karabinem, ale to, co w nas zostało to pokój.

Dagmara Walczyk



Medziugorje

Ks. Janusz Molewski w otoczeniu młodzieży.



**WYJAZD NA EUROPEJSKIE SPOTKANIE
MŁODYCH W HAMBURGU**

28.12.2003-02.01.2004

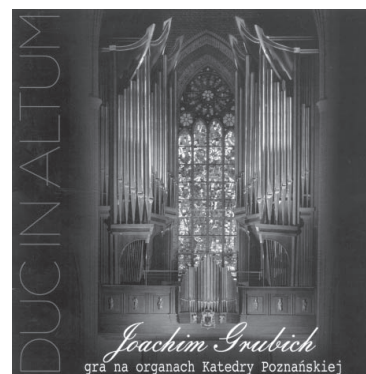
Modlitwa Taizé

**Każdy poniedziałek godz. 19.30
Kościół św. Małgorzaty**

**W podziękowaniu
za 25 lat Pontyfikatu**

DUC IN ALTUM

Parafia Archikatedralna dla uczczenia 20 rocznicy pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II w Katedrze Poznańskiej oraz uczczenia srebrnego jubileuszu pontyfikatu Papieża wydała płytę z muzyką organową wybitnych kompozytorów: Johana Sebastiana Bacha, Mieczysława Surzyńskiego, Feliksa Nowowiejskiego, Cesara Francka, Henry Muleta.



Nagrania dokonał jeden z najwybitniejszych współczesnych organistów europejskich, profesor Joachim Grubich, laureat wielu konkursów organowych w Europie i na świecie, wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie i Krakowie. Płytę zatytułowano *Duc in altum* (Wyplń na głębie), w nawiązaniu do słów Ojca Świętego Jana Pawła II zawartych w Liście Apostolskim *Novo Millennio Ineunte* wydanego na zakończenie Roku Jubileuszowego. Wydawca tej niepowtarzalnej płyty chciał uczcić Ojca Świętego i zaprosić do wypłynięcia na głębie duchowych przeżyć wszystkich, którzy będą jej słuchać.

Komentarz do płyty został opatrzone słowem Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego: „Niech dźwięki muzyki organowej, które rozbrzmiewają w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu, wznoszą serca słuchających jej ku Temu, któremu należy się od nas wszelka chwała. Niech nas pobudzają do dziękczynienia za dar wiary, którą stąd, z pierwszej polskiej Katedry, otrzymaliśmy przed z górą tysiącem lat”.

Płyta jest do nabycia w zakrystii Katedry Poznańskiej.

Ks. kan. Ireneusz Swarc
Proboszcz Parafii Archikatedralnej

Życia Parafii

Ochrzczeni

Kogut Konrad, ur. 1.07.2002
Makowski Mikołaj, ur. 23.11.2002
Żak Mateusz, ur. 30.04.2003
Kycia Zuzanna Bożena, ur. 25.02.2003
Herman Wiktor Tomasz, ur. 29.03.2003
Bryczkowska Wiktoria, ur. 30.11.2002
Napieralski Marcin Paweł, ur. 20.05.2003
Wojciechowska Patrycja Maria, ur. 11.05.2003
Mikołajewski Mateusz, ur. 5.05.2003
Borówka Maksymilian, ur. 16.06.2003
Mycer Patryk, ur. 4.06.2003

Zawarli Sakrament Małżeństwa

Martyna Mirosław i Jacek Melcer – 21.04.2003
Joanna Czajkowska i Artur Klisz – 26.04.2003
Barbara Łukaszewska i Maciej Makowski – 26.04.2003
Karolina Błaszczków i Rafał Nowak – 21.06.2003
Monika Sendrowska i Dariusz Pakuła – 28.06.2003
Monika Reclaw i Mateusz Bączyk – 9.08.2003
Lidia Frąckowiak i Jakub Klimkiewicz – 16.08.2003
Magdalena Mrozikiewicz i Bartosz Rosada – 5.09.2003

Odeszli do Wieczności

Waraczewski Czesław, lat 73, zm. 15.03.2003
Walorczyk Czesław, lat 78, zm. 10.04.2003
Sieńska Irena, lat 72, zm. 18.04.2003
Bartkowiak Władysława, lat 83, zm. 21.04.2003
Plenzner Jan, lat 54, zm. 21.04.2003
Krawczak Waleria, lat 92, zm. 18.05.2003
Kryszczyński Kazimierz, lat 86, zm. 20.05.2003
Kałas Irena, lat 92, zm. 1.06.2003
Jankowska Bożena, lat 60, zm. 23.06.2003
Konieczka Dorota, lat 80, zm. 6.07.2003
Walczak Bogusław, lat 70, zm. 14.09.2003
Matuszak Maria, lat 94, zm. 23.09.2003

WYKAZ MIEJSC, W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ DARMOWĄ POMOC W POZNANIU

Posiłki

■ Ośrodek dla Bezdomnych — ul. Michałowo 68, godz. 15:30

■ Fundacja „Barka” — ul. św. Wincentego 6/9

■ Caritas — Niegolewskich 23
pon. — sob. 11:00 — 13:00
(w niedziele dyżury)

— Ściegiennego 133
pon. — sob. 11:00 — 13:00
(w niedziele dyżury)

— Taczaka 7/12
pon. — sob. 15:30

■ Fundacja Pomocy samotnej Matce — ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
śr, pt 10:00 — 18:00

■ Bread of life
ul. Grunwaldzka 52
wt. 8:30 — 12:00
pt. 8:30 — 13:30

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 — 19:00

Odzież

■ Markot
ul. Darzyborska 24
cały tydzień 17:00 — 19:00

■ P.K.P.S Nowe Miasto — os. Jagiellońskie 83
pon. — pt. 8:00 — 16:00

■ Ośrodek dla Bezdomnych ul. Michałowo 68
Cały tydzień 15:30 — 17:30

■ Fundacja „Barka” — ul. św. Wincentego 6/9
Cały tydzień 8:00 — 18:00

■ PCK. Ul. Grunwaldzka (Szpital Wojskowy)
pn. — wt. 9:00 — 13:00
czw. 11:00 — 15:00

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce — ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
pon., czw., pt. 10:00 — 15:00
wt., śr. 10:00 — 18:00

Porady prawne

■ Fundacja „Barka” ul. Św. Wincentego 6/9
Środa godz. 11:30 — 12:30

■ Kościół na Rynku Wildeckim (salka katechetyczna)
wt. godz. 16:00 — 18:00

■ Fundacja Pomocy Samotnej Matce — ul. Garbary (dla samotnych matek i ojców)
pon. 16:00 — 18:00
sob. 10:00 — 12:00

■ Platforma Obywatelska — ul. Zwierzyniecka 13
wt. 16:30 — 18:30

Wioślarstwo sposobem na życie

Przyszła do mnie po południu, pytając o materiały do referatu z biologii. Kiedy zapytałam, czy poświęciłaby kwadrans, żebym przeprowadziła z nią wywiad, zgodziła się od razu. Oto Julka. Uśmiechnięta, smukła blondynka. Mieszkanka Wieżowej. Najmłodsza z czwórki rodzeństwa. W tym roku zdaje maturę w XX LO na osiedlu Rzeczypospolitej. Zwyczajna dziewczyna, która dokonała rzeczy niezwykłych ...

— *Powiesz o Twoim osiągnięciu?*

Julia Michalska — 9 sierpnia br., w Grecji, zdobyłam Mistrzostwa Świata Juniorów w Wioślarstwie, na tzw. jednynkach, na dystansie dwóch kilometrów.

— *Jak się zaczęła Twoja przygoda z wioślarstwem?*

— Można powiedzieć, że od zawsze uprawiałam sport: pływałam, biegałam, moim głównym zainteresowaniem były — i są nadal — konie. A przygoda z wioślarstwem zaczęła się w styczniu 1999 roku, kiedy do szkoły przyszedł trener, Marcin Witkowski i zaprosił całą moją klasę do wzięcia udziału w naborze zawodników do klubu. Zostałam przyjęta. Od czterech i pół roku chodzę na treningi, od trzech lat jestem w kadrze Polski.

— *Przybliżysz nam, czym właściwie jest wioślarstwo?*

— W Polsce jest to mało znana dyscyplina, często myloną z kajakarstwem, mimo, że uprawiana jest od 130 lat — najstarszy, warszawski klub został założony w 1878 roku.

Jest to sport siłowo-wytrzymałościowy. Uprawiający go posługuje się łódką i wiosłami. Płynie się tyłem do kierunku jazdy. Można pływać na „jedynce”, „dwójce”, „czwórce” i „ósemce”, na różnych dystansach. Są tzw. krótkie i długie wiosła. Jeżeli mówimy: „dwójka podwójna”, to znaczy, że płyną dwie osoby i każda z nich ma po dwa, krótkie wiosła; określenie: „dwójka pojedyncza” informuje nas, że każdy z dwóch zawodników ma po jednym, długim wiosle. Można jeszcze wyróżnić łódki ze sternikiem albo bez sternika.

Technika wioślarska nie należy do łatwych — składa się na nią wiele ważnych elementów. Oczywiście, trzeba mieć dobrą kondycję fizyczną, ale bardzo istotna jest też umiejętność siedzenia w łódce — należy tak rozłożyć środek ciężkości, by nie przeszkadzać jej płynąć.

— *Wygrana w mistrzostwach to efekt kilku lat Twojej pracy — powiedz, jak wyglądają treningi?*

— Ćwiczyć trzeba codziennie, około dwóch godzin. Czasem jest ciężko: po szkole idę na trening, potem wracam do domu — mimo zmęczenia trzeba się uczyć... W tym roku muszę starać się jeszcze bardziej — żeby dobrze zdać maturę. Ale z drugiej strony, treningi trochę pomagają w nauce — jest to wysiłek fizyczny, organizm jest dotleniony, znikają wszystkie stresy. To prawda, że mam mało czasu, ale jestem szczęśliwa, kiedy mogę robić to, co lubię.

Wioślarstwo jest jednym z najbardziej zróżnicowanych sportów — kiedy jest sezon przede wszystkim pływamy — na Malcie lub Warcie, w ciągu roku ćwiczymy na siłowni, chodzimy na pływalnię, dużo biegamy, czasem gramy w siatkówkę, koszykówkę albo piłkę nożną. Ponieważ najważniejsza jest siła fizyczna i wytrzymałość, szczególnie istotna jest duża liczba powtórzeń — trzeba przyzwyczaić serce do pompowania dużej ilości krwi, a płuca do nabierania dużej objętości powietrza i wykorzystywania jak największej ilości tlenu. Celem ćwiczeń jest, by mięsień nawykł do określonego ruchu. Tak, jak w szkole powtarza się materiał wiele razy, by w końcu wbił się do głowy, tak samo zawodnicy uczą się poruszać — żeby w czasie wyścigu, szczególnie na ostatnim odcinku, gdy brakuje już siły, nie musieć myśleć, ale odruchowo wiosłować.

— *Czym jest dla Ciebie wioślarstwo?*

— Wioślarstwo jest moją fascynacją, sposobem na życie. Wspaniały jest sam sport, ale ważni są także ludzie. Zżyłam się z zawodnikami trenującymi ze mną w klubie, z moim trenerem. W sporcie współpraca jest bardzo ważna, a jej owocem są szczere, przyjacielskie więzi. To prawda, że treningi są wymagające, ale poza trudami jest też wiele radości — myślę m.in. o wyjazdach na zawody. Byłam w Monachium, Moskwie, Hamburgu, Atenach, Trokach na Litwie. Atmosfera Mistrzostw Świata, regat międzynarodowych jest wspaniała — ludzie są bardzo otwarci, przyjaźnie nastawieni; rywalizują tylko na torze. Nie istnieją bariery językowe, zawsze wymieniamy się adresami, e-mailami. Zachęcam wszystkich, bo to naprawdę wspaniała przygoda.



— *Co wobec tego powinni zrobić młodzi ludzie, którzy chcieliby trenować tak jak Ty?*

— Trzeba znaleźć klub — i choć czasem jest to trudne, warto nie zniechęcać się i szukać, aż do skutku. Spis klubów sportowych znajduje się w Centrum Informacji Miasta Poznania.

Jeśli chodzi o wioślarstwo, w Poznaniu jest pięć klubów. Ja oczywiście polecam mój — „Tryton Poznań”, który mieści się na ul. Piastowskiej 38. Warto spróbować — dopiero wtedy wiadomo, na czym to polega. Warto, bo w sporcie można się spełnić. Treningi wymagają systematyczności i kształtują charakter, do zawodów przygotowujemy się nie tylko fizycznie, ale i psychicznie, a to bardzo pomaga w życiu.

— *Jakie są Twoje plany na przyszłość?*

— Przede wszystkim zdana matura — z polskiego, biologii i francuskiego, potem studia na AWF-ie — rehabilitacja albo wychowanie fizyczne. A jeśli chodzi o wioślarstwo — na pewno Mistrzostwa Polski, mam nadzieję — Młodzieżowe Mistrzostwa Świata. W tym roku będę już mogła ścigać się z najlepszymi w Polsce seniorkami. Ale najbardziej marzę o tym, by w przyszłości pojechać na Olimpiadę.

— *Nie pozostaje mi chyba nic innego, jak tylko życzyć Tobie dalszych sukcesów i połamania pióra na maturze! Dziękuję za rozmowę.*

— Dziękuję.

Rozmawiała
Magdalena Magowska

Płaćmy mniej za wodę

Na przełomie lipca i sierpnia otrzymaliśmy rachunki z rozliczeniem za wodę i ścieki. Przez kilka dni, spotykając się rozmawialiśmy tylko o tym, że do sierpniowej opłaty za czynsz trzeba dopłacić kilka, kilkadziesiąt, często nawet sto kilka złotych. Inna była sytuacja gospodarstw domowych, które mają zainstalowane wodomierze, bo w przeważającej większości miały one nadpłatę.

Wniosek prosty – warto zainstalować wodomierz. Taka inwestycja wiąże się z nakładem finansowym, ale wbrew pozorom nie jest to jakaś ogromna kwota. Procedura też jest prosta. Aby to uczynić, należy przy ul. Zagórze 7 w sekretariacie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Rejon Eksploatacji Budynków nr 7, złożyć podanie o następującej treści –

Proszę o wyrażenie zgody na założenie w moim mieszkaniu przy ul. nr ... wodomierza. Stosowną zgodę otrzymamy na piśmie.

Teraz musimy zakupić wodomierz (możemy to zrobić na przykład w sklepie przy ul. Rynek Śródecki 13/14) – zapłacimy za niego ok. 63 zł. Jego założenie kosztuje 50 złotych. Do tego mogą dojść jeszcze koszty około 20 zł za rurki, złączki czy kolanka (jeżeli w naszej łazience jest dużo rur). Pomoże nam tu instalator. Sumując wszystko, będzie to kosztowało maksymalnie 130 zł.

Jeżeli przypomnimy sobie kwotę, jaką dopłaciliśmy w sierpniu, jasno widać, że nakład ten zwróci się nam najdalej w drugim półroczu opłaty rozliczenia zużycia wody. Jest to więc wydatek, który w finale będzie zyskiem. Kiedy podejmujemy decyzję, pytajmy sąsiadów i znajomych – pomogą nam znaleźć instalatora.

Kamila Andrzejewska

§ § §

Zapadły wyroki

Jak doniósł „Głos Wielkopolski” z 1.10. br. 30 września br. Poznański Sąd Okręgowy skazał na karę 25 lat więzienia Roberta F., oskarżonego o zamordowanie 95-letniej kobiety.

95-letnia Pelagia K. zginęła 4 listopada 2001 roku. Zabójcy rozbili jej głowę kijem bej-

sbolowym. O przestępstwo oskarżono, 21-letnich wówczas, Roberta F. i Przemysława G. oraz 16-latkę – Krzysztofa J. W celu zatarcia śladów zbrodni podpalono dom na poznańskim Zagórze. Według ustaleń prokuratury śmiertelne ciosy zadał Robert F. (oskarżyciel żądał wobec niego dożywotniego więzienia). Przemysław G. ma spędzić w więzieniu 15 lat, a Krzysztof J. – 3. Wyrok nie jest prawomocny.



Zabytkowa Figura Matki Boskiej Niepokalanej z 1886 r. na Ostrowie Tumskim ciągle czeka na zasłużony remont



Już wkrótce na niebezpiecznym łuku ul. Zagórze powstanie garb spowalniający
Na zdjęciu: Kazimierz Bobkiewicz (pomysłodawca inwestycji) z córką

Dyżury radnych Miasta Poznania (od 16.10.2003) w Urzędzie Miasta Poznania w pokoju radnych nr 6 na pl. Kolegiackim

Poniedziałki
17 listopada 2003, godz. 13:00 – 14:00
Edward Głuszyński (SLD)
1 grudnia 2003, godz. 16:00 – 17:00
Michał Grześ (PiS)

Edward Głuszyński (SLD)
13:00 – 14:00
8 grudnia 2003, godz. 16:00 – 17:00
Andrzej Bielerzewski (KKW)
Aldony Kameli Sowińskiej)
Jacek Tomczak (PiS)

Czwartki
20 listopada 2003, godz. 16:00 – 17:00
Miron Perliński (SLD)
18 grudnia 2003, godz. 16:00 – 17:00
Miron Perliński (SLD)

FILIŻANKA

Herbata zanurzona w przestrzeń filiżanki. Filiżanka podniesiona do ust. Twoje usta złączone z rzeczą. Cieleśność filiżanki wyrasta z kruchości, świętości odcisków dłoni. Ona oświetlona dotykiem stała się kształtem drobnych pęknięć.

Dagmara Walczyk

Szkoła Animacji Socjalnej

Utworzenie przez Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka” Stowarzyszenia i Szkoły Animacji Socjalnej (SAS) ma pomóc w kształceniu aktywnych obywateli, którzy poprzez swój wszechstronny rozwój, włączają się w proces animowania lokalnych społeczności i grup zmarginalizowanych (m.in.: bezdomni, bezrobotni, dotknięci chorobą alkoholową, niepełnosprawni). W programie SAS, wzorującym się m.in. na powstałym w 1909 roku w Warszawie Uniwersytecie Dla Wszystkich, może uczestniczyć każdy, bez względu na wykształcenie. SAS prowadzi kursy w cyklu 1 roku dwa razy w miesiącu (z reguły piątki i soboty) po około 16 godzin. Wymiar czasu zajęć wynosi 200 godzin, z czego 10 sesji po 16 godzin oraz zajęcia dodatkowe – fakultatywne w wymiarze 40 godzin (np. 36 godzinne zajęcia przeprowadzane są w grupach 7 – osobowych i przygotowują do samodzielnego poruszania się w Internecie oraz pracy z pocztą elektroniczną). Tematyka grup samokształceniowych SAS jest bardzo bogata. Obejmuje ona m.in. tematy sposobu wyzwalania utajonych sił społecznych tkwiących w jednostce, animacji jednostki, człowieka i grup społecznych, problemów alienacji, ubóstwa, bezrobocia, bezdomności, myślenia obywatelskiego, tego jak zakładać stowarzyszenia, fundacje, procesów podejmowania decyzji, stylów zarządzania, pozyskiwania środków finansowych (kontakty i współpraca z donatorami), oraz szeroko rozumianej problematyki samorządności i społeczeństwa obywatelskiego.



Tak wyglądać będzie Szkoła Barki im. Hansa Christiana Kofoeda przy ul. Św. Wincentego 6/9

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w SAS zachęcamy do odwiedzin stron internetowych: www.free.ngo.pl/szkolasas, stowarzyszenias@o2.pl, www.barka.org.pl, gdzie znajdą bardziej szczegółowe informacje na temat programu oraz zasad uczestnictwa w studium.

Fundacja „Barka”

Dawny dom kongregacji filipinów – zabytek do rewitalizacji

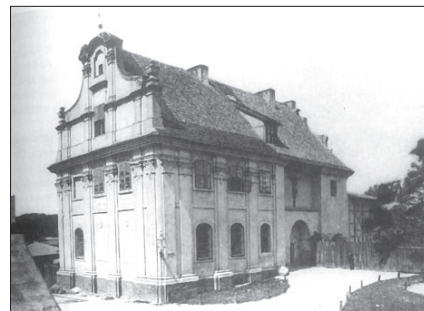
Młodzi ludzie, przybywający okazjonalnie na Śródkę do kina „Malta”, często dzielą się spostrzeżeniami na temat tego miejsca. Zwracają uwagę na szczególną magię tkwiącą w kameralnym placu przy ulicy Filipińskiej. Jego urok wypływa ze skali i otoczenia, na które składa się późnogotycki kościół św. Małgorzaty, z jej murowanym ogrodzeniem, wspomniane kino „Malta” mieszczące się w budynku dawnego Domu Katolickiego z 1929 roku, wreszcie piękny budynek dawnej kongregacji filipinów. Klimat dawnego czasu i trochę małomiasteczkowy charakter zakątku podkreśla jeszcze nierówna nawierzchnia ulicy z tzw. kocich łbów.

Historia tego miejsca sięga XVII w., kiedy to na Śródce osiedlili się filipini – oratorianie zajmujący się wychowywaniem młodzieży. Śródecka kongregacja była niewielka – nie przekroczyła nigdy 12 osób. Zgromadzenie wywodzi się z Rzymu z oratorium św. Filipa Nereusza (1515-1595), gdzie odprawiano pierwsze nabożeństwa muzyczne. Brak miejsca na zabudowanym wówczas dość gęsto terenie Śródki spowodował, że prawdopodobnie w 1771 r. lub nieco wcześniej, wzniesiono piętrowy budynek na rzucie prostokąta, z sześcioma pokojami, kuchnią i refektarzem. Otrzymał on typowe dla tego okresu dekoracje rokokowe. W 1805 roku nastąpiła likwidacja kongregacji, a w połowie XIX wieku utworzono tam dom dla sierot, których rodzice zmarli na cholerę. Domem, z pewnymi przerwami, zajmowały się siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Święty ten, zanim otrzymał swoją ulicę prowadzącą do przytuliska na Zawadach, objął patronatem dzieła miłosierdzia na Śródce.

Pod koniec XIX wieku, dzięki przychylności arcybiskupa Floriana Stabilewskiego, siostry podjęły starania o pozwolenie na rozbudowę budynku. Początkowo projekt przewidywał powiększenie budynku przez dobudowanie kolejnej kondygnacji. Ówczesny konserwator prowincjonalny dr Franz Schwarz nie wyraził na to zgody, uważając słusznie, że nadbudowa zniszczy proporcje budynku i rokokowe szczy-

ty. W 1900 roku zaakceptowano inną wersję polegającą na dobudowie wschodniego skrzydła, które razem z istniejącą częścią utworzyło ciekawe domknięcie niewielkiego placu przy kościele. Nowy budynek dosłownie stopił się ze starym dzięki zastosowaniu tych samych form stylowych typowych dla połowy XVIII wieku. Widok od strony północnej zdradza, że jest on zlepkim dwóch brył związanych kaplicą św. Józefa. Budynek, który już w 1934 roku znalazł się w spisie obiektów, które bezwzględnie należy chronić, nie był poddany kompleksowej konserwacji od czasu wojny, a może od 1900 roku? Wymiana pokrycia dachowego i plastikowe okna nie są działaniem wystarczającym i prawidłowym. Szczególnie jego piękna elewacja woła o szybki remont. Równocześnie jednak to zaniedbanie sugeruje, że mamy przed sobą obiekt autentyczny, nie tknięty jeszcze ręką konserwatora, nie poprawiany, przez co przemawiający w sposób szczególny do naszej wyobraźni. Oczywiście stan ten nie może trwać zbyt długo, bo zabytki nie remontowane, w końcu kiedyś popadają w ruinę.

Po 1945 r. w budynku pofilipińskim siostry „wincentki” prowadziły przez jakiś czas przedszkole, następnie kuchnię dla potrzebujących i przez cały czas uprawiały wzorcowo ogród warzywno-kwiatowy. Obiekt, mimo iż stanowił własność kościelną, przejmował coraz więcej funkcji świeckich – jak istniejący do dzi-



Dawny dom kongregacji filipinów przed rozbudową (ok. 1890 r.)



Dawny Dom kongregacji filipinów po rozbudowie w 1900 r.

siaj ośrodek zdrowia, świeckie przedszkole, mieszkania prywatne. Taka wielofunkcyjność cennego zabytku nie sprzyja zachowaniu i wydobyciu jego wartości historycznych i artystycznych, czyli piękna. Należy mieć nadzieję, że nagłośniona na początku roku propozycja utworzenia przykatedralnej szkoły chóralnej dla chłopców i adaptacji dawnego budynku oratorium na ten cel dojdzie w najbliższej przyszłości do skutku. Ze względu na urok tego miejsca, jego wartość zabytkową, dawne tradycje powinien zostać przywrócony blask pięknej architektury ożywionej dodatkowo śpiewem i dziecięcym gwarem. Być może w innej nieco skali uda się stworzyć klimat otoczenia szkoły baletowej sąsiadującej z poznańską Farą.

Gabriela Klause

(dokończenie ze str. 1)

służbom m.in. oddziałom Straży Miejskiej, Państwowej Straży Pożarnej i Rejonowym Stacjom Pogotowia Ratunkowego. Przyczynić się to może w przyszłości do zwiększenia skuteczności ich działania. Mózgiem systemu i zarazem najdroższym jego elementem jest Centralny Punkt Archiwizacji znajdujący się w Komen-dzie Wojewódzkiej Policji. W pamięci CPA przechowywane są obrazy pochodzące ze wszystkich zainstalowanych w mieście kamer. Krwiobiegiem systemu jest ring światłowodu, którym przesyłane są sygnały wizyjne i sygnały sterowania kamerami. Dotychczas monitoringiem objęto kilka strategicznych rejonów miasta: Rondo Kaponiera (13 kamer), Dworzec Główny (4 kamery), przejście podziemne pod ul. Dworcową (2 kamery), Stary Rynek (14 kamer). Obecnie realizowana jest inwestycja przy ul. Głogowskiej (7 kamer). Już są pierwsze efekty wprowadzenia w tych rejonach monitoringu. – W monitorowanych przez nasze służby rejonach odnotowujemy spadek przestępcstw, pobić,

Czy nowa inicjatywa władz lokalnych zwiększy nasze bezpieczeństwo?

kradzieży samochodów, włamań i aktów wandalizmu aż o 40 % – mówi Andrzej Borowiak – Rzecznik Komendy Miejskiej Policji. Stanowi to zachętę władz Poznania do rozbudowy systemu. Z informacji uzyskanych od Zbigniewa Hoffmana – pełnomocnika prezydenta ds. programu „Bezpieczny Poznań” wynika, iż planuje się już podobne inwestycje na Trasie Poznańskiego Szybkiego Tramwaju, ul. Św. Marcina, Jeźcach, oraz Nowym Mieście.

KAMERY NA NOWYM MIEŚCIE

Istnieje już wstępna propozycja rejonów rozmieszczenia kamer w naszej dzielnicy. A są to: 1) Rondo Śródka, 2) Rondo Rataje, 3) Rondo Starołęka, 4) skrzyżowanie – ul. Jana Pawła II i ul. Majakowskiego, 5) skrzyżowanie – ul. L. Zamenhoffa i ul. Obrzyca, 6) ul. Wiosłarska, 7) skrzyżowanie ul. W. Majakowskiego i ul. Chartowo, 9) Malta – Meta toru regatowego, 10) Malta – Plac (koncerty i imprezy plenerowe). Centrum dozoru dla tego obszaru znajdować się

ma w komisariacie Policji – Nowe Miasto przy ul. Polanki 24. Ponieważ są to propozycje wstępne, samorządy pomocnicze przedstawiają jeszcze swoje postulaty w tym zakresie np. Gerard Cofta Przewodniczący Rady Osiedla Ostrow Tumski – Śródka – Zawady, zgłosił już propozycję objęcia systemem zabytkowych zespołów Ostrowa Tumskiego i Śródki. – *Chcielibyśmy, aby w ten sposób chronić znajdujące się tam zabytki przed wandalami i złodziejami. Oprócz tego, moglibyśmy także partycypować w kosztach podłączenia Śródki do ringu światłowodowego oraz zakupić kamery dla tego rejonu* – wyjaśnia Cofta. Propozycje lokalizacyjne można zgłaszać w Miejskim Inspektoracie Ochrony Cywilnej. W tym roku planuje się ostateczne ustalenie punktów umieszczenia kamer na Nowym Mieście oraz opracowanie dokumentacji projektowo – technicznej inwestycji. Na wszystkie prace związane z monitoringiem, w tym prace dokumentacyjne dotyczące naszej

Stąd nasz ród

90-ta rocznica powstania II Drużyny Skautów im. Kazimierza Wielkiego, stała się piękną okazją dla zorganizowania „Spotkania harcerskich pokoleń” na Śródcie.

Dzień 12 grudnia 1913 roku, jest dniem narodzin popularnej harcerskiej „Dwójki” na Śródcie. W bieżącym roku, w dniu 12 grudnia minie więc dokładnie 90 lat od jej powstania, które nastąpiło w wyniku podziału drużyny skautów poznańskich „Piaś” na trzy samodzielne drużyny. Pierwszym drużynowym „Dwójki” był dh Henryk Śniegocki.

Ze względów pogodowych, 90-tą rocznicę narodzin naszej drużyny obchodzono już 20 września, w ostatnią sobotę bieżącego lata.

Program spotkania był bogaty. Jubileusz rozpoczęła zbiórka raport o gotowości drużyny oraz gości do rozpoczęcia rocznicowych uroczystości. Po odegraniu przez orkiestrę dętą z Kórnik i odśpiewaniu przez zebranych na szkolnym placu uczestników, hymnu ZHP, nastąpił przemarsz ulicami: Gdańską, Ostrówek i Śródką do kościoła pw. św. Małgorzaty na uroczystą Mszę św. dziękczynną. Mszy św. przewodniczył ks. prałat dr Jerzy Adamczak („Wiarus” 2 PDH, syn hufcowego hufca „Śródką” śp. druha hm Tadeusza Adamczaka). Mszę św. koncelebrowali: ks. prałat Kazimierz Królak, ks. kanonik Ireneusz Szwarz, ks. kan. Józef Wartecki (Wiarus 2 PDH), ks. Paweł Kujawa – Kapelan Wielkopolskiej Chorałgi ZHP i ks. Marek Jański – Kapelan Chorałgi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Mszę św. zakończono podniosłym „Boże coś Polskę”, granym przez kórnicką orkiestrę dętą i zaśpiewany przez tłumnie wypełniony kościół – zwany „Perłą Śródką”.

Z kościoła, przy dźwiękach marszy harcerskich, przemaszerowano Rynkiem Śródecim i ul. Bydgoską do Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I Stopnia nr 2



im. Tadeusza Szelińskiego. Na szkolnym podwórzu oczekiwała na uczestników smaczna, harcerska grochówka, chleb i napoje. Po posiłku – zwiedzanie „Wystawy 90-lecia 2 PDH” i udział w o k o l i c z n o ś c i o w y m programie jubileuszowym w auli szkoły. Aula wnet rozkołysała się gromko śpiewanymi pieśniami i piosenkami harcerskimi oraz patriotycznymi.

Uroczystość zakończono „łańcuchem bratnich, harcerskich serc” i piosenkami pożegnalnymi. Wszystkim uczestnikom tej doniosłej dla „Dwójkowców” uroczystości składamy tą drogą – gromkim harcerskim „Czuwaj” – serdeczne podziękowanie.

Stanisław Gromadziński
Komendant Harcerskiego Kręgu Seniorów 2 PDH „Wiarusy”

List z Tajlandii (dokończenie ze str. 8)

wypłatania koszy, plantacji ryżu i kukurydzy. Są też wioski, w których od pokoleń kobiety wyrabiają jedwab i szyją sari.

PDA jest właścicielem sieci restauracji, klinik oraz sklepów, z których dochód przeznaczony jest na pomoc najuboższemu, w tym chorym na AIDS. Organizacja ta prowadzi też wspólne przedsięwzięcia z dużymi korporacjami, które tworzą miejsca pracy w najbardziej ubogich rejonach Tajlandii, a PDA przygotowuje i szkoli przyszłych pracowników. W ten sposób firma NIKE, produkująca obuwie, zatrudniła ok. 2000 osób z terenów wiejskich, głównie bezrobotną młodzież. Dużo mówi się tutaj o wspólnej odpowiedzialności sektora biznesu, organizacji obywatelskich i państwa za rozwiązywanie problemów ubóstwa.

PDA udziela też mikropożyczek biednym rodzinom na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Najczęściej rodzina dotknięta problemem AIDS i rodzina zdrowa przedstawiają projekt wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, na który otrzymują pożyczkę.

W czasie mojego pobytu w Tajlandii zaprzyjaźniłam się z przedstawicielami misji katolickiego kościoła z Norwegii i odwiedziłam centrum pomocy chorym na AIDS prowadzonym przez włoskich misjonarzy. Było to dla mnie wstrząsającym przeżyciem: dzieci i młodzież w wieku od 8-15 lat zakażona przez rodziców lub w wyniku gwałtu, z perspektywą życia nie dłuższą niż 4-5 lat, półprzymierne kobiety i mężczyźni, przypominający szkielety, umierający w hospicjum, ogromne zaangażowanie misjonarzy, tajskich sióstr zakonnych ze skończonymi oczami i wolontariuszy z różnych stron świata. Na ścianach wisiały obrazy Ojca Świętego, Matki Teresy i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, bliskiej mi ze względu na „Dialogi Karmelitanek”, które graliśmy z młodzieżą z KSM-u.

Dzisiaj piszę ten list ze stolicy Bangladeszu – Dhaka, gdzie spotkałam się z moimi rodzicami, którzy uczestniczą w spotkaniu przedsiębiorców społecznych przybyłych z różnych kontynentów. Uderza wielka bieda, ogromne ilości śmieci, tysiące rikszy i żebrzące na ulicach dzieci. Uczestniczyłam tu we Mszy św. w czasie której ksiądz nawiązał do 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II i beatyfikacji Matki Teresy (do Kalkuty stąd jest tylko 200 km) i powiedział, że świętymi nie wystarczy się zachwycać, ale trzeba ich naśladować.

Cieszę się, że mogłam podzielić się swoimi doświadczeniami. Chętnie napiszę jeszcze o następnych etapach moich podróży. Dla wszystkich, którzy chcą się ze mną skontaktować podaje adres e-mailowy: arunothaipa@hotmail.com

Serdecznie pozdrawiam
Ewa Sadowska 19.10.2003

dzielnicy, w budżecie na 2003 rok zarezerwowano 3 691 057 zł. W budżecie na 2004 rok – zgodnie z zapewnieniami poznańskich radnych - znajdują się pieniądze na realizację inwestycji.

WIELKI BRAT PATRZY?

Mieszkańcy wyrażają swoje poparcie dla wprowadzenia monitoringu w naszej dzielnicy. I trudno się im dziwić, przecież nie chodzi tu o śledzenie obywateli przez władze, jak u Orwella, czy wścibskie podglądanie, jak w modnych dziś programach reality show, lecz o bezpieczeństwo, którego coraz częściej nie odczuwają. Pozostaje mieć nadzieję, iż zgodnie z obietnicami poznańskich władz, Nowe Miasto zostanie objęte monitoringiem już w 2004 roku.

Michał Tuchowski

Zdaniem mieszkańców:

Eligiusz Golimowski, organista: „To dobrze, że miasto wprowadza monitoring. Trzeba jednak pamiętać, że nie wystarczy zakupić i zamontować kosztowny sprzęt. Trzeba jeszcze odpowiednio wyszkolić ludzi, którzy go będą obsługiwać.”



Maksymilian Magowski, licealista: „Dzięki monitoringowi w naszej dzielnicy będzie bezpiecznie. Na pewno ograniczy to akty wandalizmu. Popieram ten pomysł.”



Ewa Hoffman, sprzedawca: „Wielokrotnie słyszałam już o kradzieżach i rozbojach, szczególnie na starszych osobach pod Rondem Śródką. Jestem przekonana, że monitoring ograniczy ilość takich zjawisk.”



Bracia Serca Jezusowego

Wyróżnia ich specyficzny strój: czarny habit na wzór kapłańskiej sutanny, przepasany zielonym pasem oraz ukrytym pod habitem krzyżem. Można ich spotkać pracujących w wielu instytucjach kościelnych na poznańskim Ostrowie Tumskim: jako zakrystianów w Katedrze, furtianów w Arcybiskupim Seminarium Duchownym i Pałacu Arcybiskupów, czy Diecezjalnym Archiwum. Bracia Serca Jezusowego – ofiarni w swojej posłudze, zawsze życzliwi i otwarci na drugiego człowieka, są pięknym znakiem bogatego życia poznańskiego Kościoła.

Rytm dnia dziewięciu braci żyjących i pracujących na poznańskim Tumie wyznaczają modlitwa i praca. Już o godzinie 5.10 brat Józef Przybysz, budzi swych współbraci przy pomocy dzwonka, by po porannej toalecie, o godzinie 5.30 rozpocząć dzień jutrznią oraz rozmyślaniami. Potem jest Msza święta, śniadanie, a następnie rozjeżdżenie się do swoich obowiązków.

Brat Rafał Pentlinowski na co dzień pracuje w Archiwum. Lubi swoją pracę. Polega ona na obsłudze interesantów, którym wydaje dokumenty i akty potrzebne do badań naukowych czy – coraz częstszych – prac związanych z rodzinną genealogią. Z dumą podkreśla, iż wielokrotnie trzymał w ręku bardzo stare akta m.in.: Immunitet dla Cystersów w Obrze wydany przez Władysława Łaskonogiego w 1231 roku oraz Dokument Przemysła I z 1247 roku nadający przywileje Kościołowi i Klasztorom. Brat Rafał poza swoją pracą, dużo czasu poświęca słuchaniu muzyki. – *Moim marzeniem jest także nauka gry na instrumencie klasycznym, potrzeba jest tu jednak zgoda Przełożonego Generalnego, na którą czekam* – zdradza swoje marzenie br. Rafał.



W starej organistównie przy ul. Ks. Ignacego Posadzego 6 na Ostrowie Tumskim mieszka wspólnota Braci Serca Jezusowego

Brat Józef Przybysz pracuje jako zakrystianin w Katedrze, jest dobrym duchem tej świątyni. Pracował już w wielu placówkach kościelnych m.in.: w Łomży, Rzymie (Instytut Polski), jednak, jak podkreśla, z Poznaniem i jego Katedrą związany jest najsilniej, także z tej racji, iż w podpoznańskim Puszczykowie znajduje się Dom Generalny Zgromadzenia. Brat Józef – jak powszechnie go nazywają – słynie ze skromności i pokory. Może, dlatego tak niewiele wie, iż to właśnie on jest współzałożycielem Bractwa Przemienienia Pańskiego w Przelęku, malowniczej wiosce położonej w województwie warmińsko-mazurskim, z której pochodzi. *Celem naszego bractwa – tłumaczy brat Józef – jest uczczenie w godny sposób Przemieniącego Pana Jezusa, którego łaskami słynący obraz znajduje się w wielkim*



ołtarzu kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Przelęku. Członkowie Bractwa zobowiązują się m.in. do odmawiania codziennie określonych modlitw, zyskiwania odpustu zupełnego w Uroczystość Przemienienia Pańskiego i Uroczystość Apostołów Piotra i Pawła, a także umieszczenia obrazu Przemienienia Pańskiego w domu. Brat Józef z radością podkreśla, iż niedawno J. E. Ks. Bp dr Andrzej Suski Biskup Diecezji Toruńskiej zatwierdził statut Bractwa.

W Archikatedrze pracuje także brat Mirosław Małkowski. Zawsze uśmiechnięty i pogodny, znany z ciekłego dowcipu. Pochodzi z Płocka. W latach 1993-2000 pracował w Instytucie Polskim w Rzymie. To z tego okresu pochodzą jego najpiękniejsze wspomnienia dotyczące spotkań z osobą Ojca Świętego. Poznał w tym czasie wielu przyjaciół, z którymi do dziś utrzymuje kontakt m.in. Andrzeja Sochackiego, który swoim Harleyem Davidsonem wielokrotnie okrążył kulę ziemską, zwiedzając sanktuaria maryjne. Brat Mirek w wolnych chwilach lubi zwiedzać poznańskie świątynie. Interesuje się także liturgią w obrządku bizantyjskim i ruchem ekumenicznym. Jest zapalonym turystą, lubi chodzić po Tatrach.

Istotą życia wspólnoty Braci Serca Jezusowego (trzeba tutaj także wspomnieć o br. Mieczysławie Kędzierskim i br. Sławomirze Steczkowskim – seminaryjnych furtianach, br. Zygfrydzie Sitko – furtianie w Pałacu Arcybiskupim, br. Robertcie Bińkowskim – szoferze Ks. Abpa Stanisława Gądeckiego, bracie Emilu Wiesiołku – zakrystianinie katedralnym i o bracie Tomaszu Jaszcaku, superiorze, pracującym w Kurii Arcybiskupiej i jako szofer ks. Abpa Zdzisława Fortuniaka) jest praca dla Kościoła lokalnego, ale przede wszystkim modlitwa, z której czerpią oni siłę do służby. Dlatego duchowość braci oparta jest na: Eucharystii – źródle życia i działalności Kościoła, sakramencie pojednania i pokuty – nieustannym odnawianiu jedności z Bogiem, Liturgii Godzin oraz głębokim nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusa. O godzinie 12.10 bracia zbierają się na modlitwę popołudniową, o 12.30 tradycyjnie już jest obiad przygotowany przez Stefanię Rembalską, doskonałą, zdaniem braci, kucharkę. Następnie powrót do swoich obowiązków. O godzinie 17.40 kolacja, 18.00 kompleta, 18.00 – 22.00 czas na rekreację (film, dobra książka, spacer...).

Tak wygląda ich „szary dzień” i tacy są właśnie Bracia Serca Jezusowego z Ostrowa Tumskiego. Ich życie, z pozoru zwyczajne, po bliższym poznaniu staje się niezwykle. Jak sami mówią o sobie: „jesteśmy zwykłymi ludźmi, mamy swoje wady i zalety, a swoje powołanie do stanu zakonnego traktujemy jako coś niezwykłego – wielkie szczęście.”

Michał Tuchowski

LIST Z TAJLANDII

Serdecznie pozdrawiam wszystkich czytelników „Wokół Śródk” z Tajlandii, gdzie odbywam roczny staż w Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Wspólnot (PDA). Mam szczęście, gdyż taka przygoda spotyka mnie po raz drugi. Wcześniej dzięki Siostrzom Urszulankom, do których Liceum w Poznaniu uczęszczałam, mogłam ukończyć klasę maturalną w Kolorado. A teraz po III roku Etnolingwistyki na UAM (gdzie studiuję m.in. język i kulturę tajską), znalazłam się w Tajlandii, w organizacji, która pokrywa koszty mojego przelotu i pobytu.

Z tej ogromnej odległości jeszcze wyraźniej dostrzegam znaczenie doświadczeń wyniesionych ze Śródk i Zawad, z ducha Katedry na Ostrowie Tumskim i kościoła św. Małgorzaty, z przedstawień teatralnych, spotkań i rozmów w KSM-ie. Bardzo pomaga mi też moje wzrastanie w „Barce”.

Na lotnisku w Bangkoku przywitali mnie przyjaciele ze Stowarzyszenia PDA. Przejeżdżając przez miasto zastałam zatłoczone ulice, ludzi różnych religii i kolorów skóry witających się ukłonem, pozdrawiając się tradycyjnym „sawadii kha”. Architektura miasta urozmaicają świątynie ze złożonymi dachami. Na ulicach taksówki na trzech kółkach z odkrytymi dachami nazywane „tuk-tuk” i handlarze w kapeluszach z trzciny sprzedający najróżniejsze gatunki owoców, w większości nieznanymi w Europie. Ludzie jeżdżą do pracy tzw. podniebnym tramwajem, który kursuje na wybudowanych metalowych kondygnacjach wysoko ponad głowami przechodniów. Można też spotkać mężczyzn prowadzących słonie okryte ozdobnymi kapami.



Pierwszy okres mojego pobytu w Tajlandii to poznanie ludzi i miejsc zorganizowanych przez PDA. Najpierw pracowałam w biurze, które mieści się w kilkupiętrowym budynku na głównej ulicy Bangkoku. Tam też są pokoje dla wolontariuszy, gdzie mieszkam wraz z 23-letnią Huang Lu z Chin oraz 30-letnią Jenny z USA. Później, przez miesiąc zdobywałam doświadczenia w eksperymentalnej szkole dla dzieci wiejskich ucząc je angielskiego i teatru. Szkoła została wybudowana przez Anglika, biznesmena Jamesa Clarka i realizuje nowatorski program nauczania, oparty o łączenie wiedzy teoretycznej z praktyką (dzieci m.in. sadzą ryż, przygotowują lunch dla całej szkoły, przedstawiają historię Tajlandii w teatrze kukiełkowym itp.) Bardzo zaprzyjaźniłam się z uczniami i ich rodzinami. Dzieci nazywały mnie „Khun Nampyng” co oznacza „Pani Miód”, bo trudno im było wymówić moje polskie imię. Odwiedzałam ich domy. Mieszkają w drewnianych chatkach pokrytych liśćmi bambusa, rodziny żyją z

(dokończenie na str. 7)

Dzień 21 listopada 1923 r. jest dniem erygowania Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego. Jego założycielem jest br. Stanisław Andrzej Kubiak. W 1937 r. Ks. Kard. August Hlond wręcza nowe konstytucje i zmienia ustrój zakonny. W 1982 r. Ks. Arcybiskup Poznański Jerzy Stroba zatwierdza posoborowe konstytucje. W dniu 21 listopada 1998 r. Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego obchodzi Jubileusz 75-lecia istnienia. Obecnie Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego liczy 57 braci zakonnych. Wewnętrznym charyzmatem wspólnoty jest duch wynagradzania Bożemu Sercu za grzechy i zniewagi, jakich doznaje od całej ludzkości. Zgodnie z wolą brata założyciela nie przyjmują święceń kapłańskich, składając jednocześnie śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Pracę swą spełniają jako zakrystianie w katedrach, furtianie w seminariach duchownych, w domach i kuriach biskupich, jako katecheci, organści, siły biurowe w wielu instytucjach kościelnych kraju i za granicą. Obecnie mają 13 domów zakonnych w 10 miastach Polski i Europy. W dniu 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty dokonał uroczystej beatyfikacji 108 Męczenników za wiarę, wśród których jest bł. brat Józef Zapłata ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego.